Rok XIII. Nr. 213 SOSNOWIEC, piątek 5 sierpnia 1938 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘ[BIA]

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—

Redakcji, Ad... Dru... ...wiec, ...

...304.247

ODDZIAŁY: KIELCE Wesoła 7 tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7-19-66.

Zatopienie japońskiego ścigacza morskiego

Huk dział na Dalekim Wschodzie wzmaga się

Obie strony koncentrują wojska, samoloty i czołgi

TOKIO, 4. 8. **Ministerstwo wojny ogłasza, że oddziały sowieckie, które dnia 3 sierpnia wycofały się na tylne pozycje, rozpoczęły o godz. 23.30 jednocześnie natarcie na północny zachód od Szatsaoping i na południowy wschód od Czangkufeng.**

Natarcie wspierane było przez ciężką artylerię. Ministerstwo wojny Japonii twierdzi, że ataki sowieckie zostały odparte.

TOKIO, 4. 8. Komunikat sztabu armii koreańskiej, ogłoszony w czwartek we wczesnych godzinach rannych (według czasu miejscowego):

Wojska sowieckie, które nacierały na stanowiska Japończyków na wzgórzu Szatsaoping obliczane są na 3 bataliony piechoty, wspomagane przez 15 czołgów i 20 dział. Na tym odcinku wojska sowieckie wycofały się w kierunku północnym o godz. 15 w środę.

KONCENTRACJA WOJSK.

TOKIO, 4. 8. Agencja Domei donosi, iż wojska sowieckie, złożone z 40 dywizyj strzelców i brygady zmotoryzowanej, posuwają się z Nowokijewska na południe.

W Nowokijewsku skoncentrowano 50 do 60 samolotów 200 czołgów.

JAPONIA ODRZUCIŁA PROTEST SOWIETÓW.

TOKIO, 4. 8. Agencja Domei donosi: W czwartek o g. 10 rano, według czasu miejscowego, wiceminister spraw zagr. Horinuczi zaprosił sowieckiego charge d'affaires Smetanina na konferencję, która trwała 2 godziny. **W toku rozmowy wicemin. Horinuczi odrzucił, jako nieuzasadniony, protest sowiecki z dnia 2 sierpnia oraz ze swej strony zaprotestował przeciwko ciągłym naruszeniom granicy przez samoloty sowieckie i przeciwko bombardowaniu przez samoloty otwartych miejscowości w północnej Korei.**

Ponadto ambasador japoński w Moskwie Szigemitsu odbył w czwartek rano z kom. Litwinowem konferencję, podczas której zaprotestował przeciwko prowokacjom sowieckim, naruszaniu granicy oraz domagał się podjęcia niezwłocznie kroków zapobiegawczych.

„Hallo Tokio! My się was nie boimy"!

Litwinow żąda aresztowania marsz. Bluechera

LONDYN, 4. 8. Korespondent z Moskwy donosi, że radiostacja w Charabow sku nadała o środę o godz. 16 komunikat, który stwierdza, że walczące dotych czas po stronie japońskiej wojska składają się wyłącznie z formacyj koreańskich i mandżurskich pod wodzą japońskich oficerów. W ciągu najbliższych je dnak godzin należy oczekiwać nadejścia na front pod Czangkufeng nowych sił japońskich, liczących 400 samolotów i 40.000 żołnierzy.

Wiadomość o przerzuceniu 20.000 żołnierzy z prowincji Szansi na front koreański potwierdza się. Transmisja zakończyła się słowami: „Hallo, Tokio! — My się was nie boimy!"

Na Amurze doszło do potyczki między flotyllą ścigaczy sowieckich i japońskich. Jeden ścigacz japoński został zatopiony.

Z całej Rosji nadchodzą wiadomości o wiecach robotniczych, zorganizowanych pod hasłem walki z Japonią, dotychczas odbyć się miało 15.000 wieców. Robotnicy z fabryk amunicyjnych i zbrojeniowych ofiarowali 3 dni pracy na rzecz armii.

Stalin, który spędza zwykle lato w swej rezydencji podmiejskiej, odległej o 70 km. od Moskwy, przerwał urlop i nie opuszcza Kremla. Wszyscy wyżsi urzędnicy otrzymali polecenie nie wydalania się z Moskwy.

Utrwala się coraz bardziej mniemanie, że tak marszałek Bluecher, jak i generałowie japońscy działają niezależnie od intencyj swych rządów i na własną rękę prą do wojny. W Moskwie krążą sensacyjne pogłoski, że **komisarz Litwinow zażądać miał od Stalina aresztowania Bluechera, jako szkodnika i wroga państwa, który dla osobistej ambicji rozpętał wojnę, w konsekwencji której zamierza obwołać się dyktatorem i obalić Stalina. Pikantnym szczegółem tej sprawy jest fakt, że zacięty wróg Litwinowa, szef GPU. Jeżow popiera go w tym wypadku.**

KONKRETNE PROPOZYCJE JAPONII

TOKIO, 4. 8. W kołach dobrze poinformowanych podaje, że ambasador japoński w Moskwie Szigemitsu w czasie dzisiejszej audiencji u Litwinowa złożył „konkretne propozycje" w imieniu rządu japońskiego, mające uregulować spo... prawę Czang - Ku - Feng.

Japonia miała się mianowicie zobowiązać do wycofania wojsk zajmujących obecnie sporne wzgórza pod warunkiem jednak, że siły sowieckie cofną się również na pewną odległość.

Po uwolnieniu regionu od wojsk nastąpi podjęcie rokowań dla ustanowienia jednej albo kilku komisyj, które wyznaczyły by granice i załatwiły incydenty graniczne. Japonia pragnie w ten sposób, jak twierdzą w kołach japońskich,

1) okazać swoje umiarkowanie, 2) zmusić Sowietów do pokazania ich rzeczywistych intencyj, 3) przez ważne ustępstwo jakim było by wycofanie wojsk zrekompensować utratę prestiżu ZSRR., którą mógłby odczuć, rezygnując ze zdobycia wzgórza Czang - Ku Feng siłą.

Lord Runciman składa wizyty

i studiuje materiał

PRAGA, 4. 8. Lord Runciman składał dziś wizyty i przyjmował rewizyty od osób, z którymi w najbliższej przyszłości będzie wchodził w kontakt.

W godzinach przedpołudniowych opuścił on swój hotel w Pradze i udał się do pałacu Czernina, gdzie złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych dr. Krofcie.

O g. 10.30 lord Runciman przyjęty został na audiencji przez premiera Hodżę, a o g. 12 na zamku przez prezydenta dr. Benesza. Po opuszczeniu zamku udał się gość angielski na ratusz, gdzie w gabinecie prez. miasta Senkla złożył kartę wizytową.

O g. 17 przyjmował lord Runciman w swoim hotelu rewizyty, wybitnych polityków. M. in. przyjął on również czteroosobową delegację partii Niemców sudeckich w osobach posłów: Kundta, dr. Petersa, dr. Roschego i dr. Schebekowsky'ego, z którymi przeprowadził krótką konferencję.

Rozmowy te miały charakter ściśle informacyjny i służyły głównie zapoznaniu się.

Następnie lord Runciman zajmie się przedstudiowaniem różnych materiałów, poczym dopiero nawiąże ścisły kontakt z Niemcami sudeckimi oraz delegacjami innych narodowości. Lord Runciman nie zdecydował się jeszcze, gdzie spędzi w Czechosłowacji swój weekend.

Protest Niemiec

przeciw pogwałceniu granicy

PRAGA, 4. 8. Poseł niemiecki w Pradze dr. Eisenlohr zjawił się dzisiaj u ministra spraw zagranicznych dr. Krofty, gdzie złożył ostry protest przeciwko naruszeniu granicy niemieckiej przez czechosłowackie samoloty wojskowe w okolicy Kłocka.

W odpowiedzi na złożony protest minister dr. Krofta oświadczył, że jak stwierdzono trzy samoloty czechosłowackie zabłądziły i przeleciały nad terytorium niemieckim.

Hitler czeka...

LONDYN, 4. 8. W tutejszych kołach dyplomatycznych informują, że **kanclerz Hitler nie zamierza przed wyklarowaniem sytuacji w Czechosłowacji przeprowadzać żadnych rokowań z Londynem.**

W związku z tym nie jest również przewidywany wyjazd kpt. Wiedemanna do Londynu.

Polemika we Włoszech z Papieżem

o „prawdę historyczną" i stosunek do Niemców

RZYM, 4. 8. — „Tevere" polemizuje z mową Piusa XI, wygłoszoną dnia 30 lipca rb., nawiązując do tych słów papieża, w których Ojciec św. zaznaczył m. in., że jest synem tych mediolańczyków, którzy w ciągu 5-ciu dni wypędzili Niemców.

„Z całym respektem, należnym słowom, płynącym z katedry Piotrowej — pisze „Tevere" — pozwalamy sobie zwrócić uwagę Piusa XI, że w r. 1848 w ciągu 5-ciu dni mediolańczycy nie wypędzili Niemców z tej prostej, lecz przekonywującej przyczyny, że Niemców w Mediolanie nie było".

Z kolei dziennik stwierdza, że w Mediolanie stacjonował wówczas garnizon habsburski, liczący 13.790 ludzi. W skład tego garnizonu wchodziły wszystkie niemal narodowości, objęte przez imperium austriacko-węgierskie.

Dziennik cytuje szczegółowe dane, dotyczące poszczególnych oddziałów, pisząc, że wojska habsburskie składały się z Austriaków, Węgrów, Czechów, a nawet i Włochów, nie było natomiast Niemców i Prusaków, przy czym Niemcy austriaccy byli w garnizonie mediolańskim w mniejszości.

Mówienie tedy ogólnikowe o Niemcach w Mediolanie — pisze „Tevere" — jest błędem historycznym.

Mediolan powstał przeciwko Habsburgom i Radetzky'emu. Włosi natomiast mieli szczęśliwą okazję poznać innych Niemców, a mianowicie Prusaków, z którymi w roku 1866 zawarli formalny sojusz przeciwko Austrii, po czym Austria, pobita przez Prusy pod Sadową, a nie przez Włochów pod Custozzą, mimo bohaterstwa żołnierzy włoskich, odstąpiła Włochom prowincję Wenecji. Parę lat potem Prusy pobiły Francję, a Włochy wkroczyły do Rzymu, ponieważ garnizon francuski został wówczas wycofany, przez co zniknęło niebezpieczeństwo konfliktu włosko - francuskiego.

W końcu „Tevere" przypomina, że cesarzowa francuska oświadczyła wówczas:

„Lepiej dać Paryż Niemcom, niż Rzym Włochom".

Piemont i Prusy oznaczają jedność narodową Włoch i Niemców przeciwko Austrii — kończy „Tevere".

W telegraficznym skrócie

DEFICYT BUDŻETOWY AMERYKI.

Pierwszy miesiąc nowego okresu budżetowego Stanów Zjedn. został zamknięty deficytem w wysokości 443 milionów dolarów. Deficyt w lipcu r. 1937 wyniósł 255 milionów dolarów.

KONTROLA CENNIKÓW W LOKALACH PARYSKICH.

Prefekt policji paryskiej zarządził surową kontrolę lokalów nocnych. Pewnego właściciela nocnego lokalu aresztowano za pobieranie od cudzoziemców zbyt wygórowanych cen.

NOWA DROGA DLA WOJSKA WZDŁUŻ KANAŁU SUESKIEGO.

Towarzystwo kanału Sueskiego uchwaliło wyasygnować 300 tys. funtów egipskich jako udział swój w budowie nowej drogi wojskowej z Port Said do Suezu. Ogólny koszt budowy obliczony jest na 15 tys. funtów egipskich.

——oOo——

Jakiemu podatkowi

PODLEGA POMOCNIK PODRÓŻUJĄCY.

Najwyższy Trybunał Administracyjny wydał ostatnio ciekawe orzeczenie w sprawie podatku jakiemu podlega komiwojażer. N. T. uznał że odbieranie przez pomocnika podróżującego towaru, nadsyłanego pod jego adresem przez reprezentowane przedsiębiorstwo i podział tego towaru między klientów tegoż przedsiębiorstwa nie pozbawia komiwojażera charakteru pomocnika podróżującego, który podlega podatkowi przemysłowemu jedynie w formie świadectwa przemysł

Tragiczna śmierć

KIEROWNIKA KAMIENIOŁOMU.

W kamieniołomach gromady Łopuszna pow. Nowy Targ zaszedł ostatnio nieszczęśliwy wypadek, który pociągnął za sobą życie ludzkie.

W kamieniołomie tym pracował w charakterze kierownika Tadeusz Bogdanowski. W pewnej chwili, gdy Bogdanowski znajdował się pod jedną ze skał, urwał się duży blok i spadł ze znacznej wysokości na niego, odcinając mu jak gdyby piłką nogę powyżej kolana.

Ofierze wypadku pospieszyli z pomocą robotnicy, jednakowoż wskutek upływu krwi Bogdanowski zmarł w kilka minut po wypadku nie odzyskując przytomności.

——oOo——

Nie widział w życiu gramofonu

WIĘC SKRADŁ GO RAZEM Z GOTÓWKĄ.

Zamożny gospodarz wsi Dmitrówka w pow. równieńskim, Anastazy Bosoka, przyjął do pracy w polu sezonowego robotnika z Polesia, Ludwika Hartwala.

Poleszuk nie widział i nie słyszał jeszcze nigdy w swoim życiu gramofonu, to też ten mechaniczny instrument muzyczny wywarł na nim wyjątkowe wrażenie, któremu oprzeć się nie mogąc, poświęcał mu całą swoją uwagę. Wyrozumiały na tę słabość swego robotnika gospodarz byłby prawdopodobnie stratę gramofonu przeholał gdyby nie ta okoliczność, że we wnętrzu pudła gramofonowego przechowywał równocześnie swoje oszczędności, które w chwili zniknięcia Poleszuka z gramofonem wynosiły 600 zł.

Sąd będzie prawdopodobnie musiał się zastanowić, czy Hartwal zabrał gramofon dla jego muzykalnych zalet, czy też gotówkowej zawartości.

——(:)——

Stan zatrudnienia

W GÓRNICTWIE.

Stan zatrudnienia w polskich hutach żelaznych wynosi obecnie 46,203 robotników. W hutach przytym śląskich pracowało 27.801 robotników, a w hutach na terenie województwa kieleckiego 18.402 robotników.

Czy jesteś członkiem LOPP.

Marynarz portugalski mężem wilnianki

Romantyczna przygoda „wilka morskiego"

W schronisku miejskim w Gdyni przebywa od 7 miesięcy Portugalczyk 30-letni Manuel Coscodio. Oczekuje on na deportację.

Dzieje Manuela Coscodio są niezwykłe i awanturnicze.

Jako marynarz błąkał się on po wszystkich wodach i portach świata. Będąc w Gdyni, poznał bawiącą na wycieczce niezwykle piękną pannę, pochodzącą z pod Wilna w której z miejsca zakochał się na zabój.

Chociaż nie znał języka polskiego porzucił statek i wyjechał wraz z ukochaną do miejscowości Cisno pod Wilnem. Tam młodzi pobrali się i zostali rodzicami zdrowego i tęgiego chłopca.

Jednak Coscodio nie posiadał obywatelstwa polskiego i po pewnym czasie starostwo odesłało go do Gdyni Komisariat Rządu w Gdyni od 7 miesięcy koresponduje z Ministerstwem Spraw Zagranicznych i konsulatem portugalskim, gdyż brak mu sposobu na urzeczywistnienie deportacji.

Władze portugalskie odmówiły bowiem przyjęcia żony i dziecka romantycznego Manuela Coscodio, wobec czego znajduje się on w pożałowania godnej sytuacji, a władze polskie są bezradne w rozwiązaniu tego romantycznego rebusa.

Czy pielęgniarka

JEST PRACOWNICZKĄ UMYSŁOWĄ?

Sąd Najwyższy wydał ostatnio orzeczenie w którym stwierdził że pielęgniarka nie posiadająca prawa do wykonywania praktyki pielęgniarskiej nie może być zaliczona do pracowników umysłowych, chociażby nawet ukończyła pewne kursy i mogła wykazać się odbyciem praktyki w danym zakresie.

ADAM CZEKALSKI

Skradzione dusze

Powieść sensacyjna

19)

— Jeżeli Bogu spodoba się, abyśmy ten wynalazek stworzyli — dokona się to niewątpliwie. Jeśli natomiast zamiary nasze przeciwne będą Bogu — niczego nie dokonamy.

— Nie mniej musimy jednak pracować, profesorze — odpowiadał asystent.

— Cóż jest milszego w życiu człowieczym nad pracę! Gdyby nie ona, życie całe byłoby jedną wielką męczarnią. Pracujemy, albowiem już w zaraniu bytu ludzkości wyrzeczone zostały słowa: w pocie czoła pożywać będziesz chleb twój... A chociaż ta praca ludzka często jest ponad miarę wytrzymałości sił ludzkich, przecież nie jest ona przekleństwem naszym a błogosławieństwem.

Głęboko religijny, profesor długi czas martwił się tym, iż nie miał na miejscu własnej kaplicy i własnego duchownego. Lecz w rok po sprowadzeniu się do Bukowego Liścia jedna z książek profesora przyniosła tak duży dochód, iż umożliwiło to odrestaurowanie kaplicy zamkowej i sprawianie do niej najkonieczniejszych paramentów. Lecz wtedy wynikła druga bieda: skąd wziąć duchownego? I wtedy profesor przypomniał sobie, iż posiada przyjaciela sobie szczerze oddanego, wprawdzie grubo starszego od siebie, ale człowieka tak zacnego, o jakim trudno w danych warunkach było marzyć. Był nim ksiądz Anastazy Barnaba, niegdyś wybitny kaznodzieja i kapłan, obecnie staruszek dożywający dni swoich w schronisku dla starców - księży. Nie wiele się namyślając, Kolanko zatelegrafował do księdza Anastazego, potem wysłał obszerny list i w miesiąc później staruszek znalazł się pod gościnnym dachem w Bukowym Liściu. Wtajemniczony od dawna w doświadczenia profesora, staruszek dotąd nie stawiał nigdy żadnej opozycji, ale gdy pewnego wieczoru po wieczerzy Kolanko dał zebranym przy stole do zrozumienia, iż jest na najlepszej drodze do dokonania wiekopomnego wynalazku, ksiądz Anastazy odrzekł w zadumie:

— Jeśli to ma być zużyte na pożytek Boga i ludzki, czyń dalej poszukiwania; profesorze, lecz gdyby ci zaś tylko wyciągnąć miał z tego użytek — zniszcz raczej dotychczasowe wyniki, a nie daj wynalazku w ręce ludzkie.

— Ależ księże dobrodzieju — zaperzył się żywo zwykle, jak iskra profesor — czyż tak mało masz we mnie wiary, aby mnie posądzać o robotę szatańską?

— Ja ciebie o nic nie posądzam, profesorze, albowiem znam cię tak samo dobrze, jak i ty mnie. Uważ jedno na jedno, mój synku: każda rzecz jest wtedy miła Bogu, kiedy przynosi korzyść chwale Bożej i ludziom. Tymczasem twój wynalazek, jeżeli dostanie się w ręce ludzi złych, może się stać tylko z pożytkiem czartowi, który wiecznie jest głodny na dusze sprawiedliwych.

— Nic podobnego! Przecież ja, skoro tylko z pomocą Bożą dokonam wynalazku, nie oddam go w niczyje niepowołane ręce. Przede wszystkiem sam muszę go doświadczyć i wypróbować, a potem.. potem spróbuję dokonać przy jego pomocy tak donioslych rzeczy, iż zdumieje się świat i ludzie.

— Cóż to za wielką ideę masz na myśli? — spytał podejrzliwie staruszek.

— Zdradzę ją kiedyś księdzu dobrodziejowi.

— Ale chyba wcześniej, zanim zaczniesz ją w czyn wprowadzać?

— Bezwątpienia. I to tym bardziej iż pragnę zasięgnąć porady księdza dobrodzieja w wielu kwestiach, które dla mnie, jako laika, nie zawsze dostatecznie są jasne.

— Chętnie będę uczestniczył w twoim dziele, mój synku, o ile tylko dzieło to z Bogiem będzie poczęte.

— Tak będzie, dobrodzieju.

— Zatem — niechaj ci dobry Stwórca błogosławi.

Od dnia tego minęło znowu parę miesięcy i w końcu nadeszła chwila, że przesławna dziedzilia przestała być mitem, a stała się rzeczą realną i uchwytną — wynalazek został dokonany.

W małym zamku zapanowała niepisana radość. Dzień ten stał się ogólnym prawie świętem, a nazajutrz z samego ranka ksiądz Anastazy odprawił uroczystą Mszę św. dziękczynną na tę intencję.

Po Mszy św. i wystawnym prawie śniadaniu, profesor zamknął się z księdzem Anastazym sam na sam w pokoju i zagaił rozmowę na temat dziedzilii.

— Księże proboszczu... dokonałem dzieła... — zaczął wzruszony Kolanko. — Dobrotliwy Stwórca okazał mi swoją wszechmocną pomoc. Triumfuję!

Ksiądz Anastazy popatrzył na rozpłomienioną twarz profesora, długo nad czymś dumał, wreszcie spytał:

d. c. n.

DAR WSI
dla Państwa

Stan dróg w Polsce jest nadal, mimo wielkich wysiłków — bardzo kiepski. Mamy bowiem zaledwie około 60.000 km. dróg o twardej nawierzchni, a gruntowych t. zw. dróg polskich — 280.000 km. Drogi gruntowe wymagają ulepszenia; nie raz są one dosłownie nie do przebycia, nie tylko już dla samochodów (a motoryzacja... jednak się rozwija), lecz nawet dla wozów, które często grzęzną na nich po osie.

Zadanie podniesienia stanu dróg w Polsce, zwłaszcza dróg gminnych, przerasta możliwości budżetowe Państwa. Ponieważ jednak trzeba drogi koniecznie poprawić, przeto, obok coraz większych sum w budżetach Państwa i samorządu, stosuje się na drogach gminnych szarwark, czyli bezpłatne świadczenia w naturze ze strony ludności wiejskiej, polegające na oddawaniu w ciągu roku pewnej ilości dni roboczych bezpłatnie, względnie na dostarczaniu furmanek dla przewożenia materiałów, niezbędnych przy budowie i naprawie dróg.

W ten sposób od roku 1928 do 1936 wybudowano przy pomocy szarwarku już ponad 6.000 km. dróg. Wartość tych świadczeń w naturze ze strony ludności wynosiła w ciągu ostatnich 5 lat znacznie ponad 100.000.000 zł., przy czym tylko w jednym ubiegłym roku — ponad 30 milionów.

Ludność wiejska rozumie swój własny interes i chętnie staje do robót szarwarkowych. Potrzeby jednak drogowe są niewspółmierne z dotychczasowymi wynikami, to też na uwagę zasługuje pewna wysunięta niedawno koncepcja.

Zbliża się mianowicie 20-ta rocznica odzyskania Niepodległości. Liga Drogowa, prowadząca szeroką akcję podniesienia stanu dróg, proponuje uczcić tę rocznicę zwiększoną pracą: proponuje upamiętnić 20-lecie Niepodległości Państwa Polskiego wybudowaniem przez każdą gminę kawałka drogi twardej, brukowanej lub tłuczniowej. Mamy w Polsce około 3.700 gmin wiejskich. Rzecz cała opiera się na wyliczeniu, że gdyby każda gmina wybudowała tylko po 1 km., powstałby piękny pomnik 20-lecia Niepodległości w postaci około 3.000 km. nowych dróg.

W poszczególnych gminach mają się zawiązać komitety budowy drogi Niepodległości, które w porozumieniu z wydziałami powiatowymi ustalą, na jakim odcinku należy wybudować nową drogę i przeprowadzą budowę. Należy przytym zaznaczyć, że byłyby tu budowane odcinki, nieprzewidziane w programie robót drogowych, pozostające poza normalnymi robotami i świadczeniami drogowymi, a nie mniej bardzo potrzebne.

Koszt budowy 1 km. drogi twardej wynosi od 14—20.000 zł. Wartość więc świadczeń na wybudowanie przez każdą gminę w Polsce 1 km. drogi wynosiłaby około 50.000.000 zł.

Warunkiem powodzenia akcji musi być jej powszechność. Dopiero, gdy do pracy staną wszystkie gminy kraju otrzyma z okazji 20-lecia Niepodległości wspaniały prezent od ludu wiejskiego w postaci przeszło 3.000 km. nowych dróg.

Wywiad z posłem dr. Wojciechowskim

„... Sprawa emigracji politycznej winna być pozytywnie rozwiązana"

Współpracownik agencji „Kabel" uzyskał ciekawy wywiad u posła Wojciechowskiego, który poniżej podajemy:

„Z okazji poświęcenia jednej z placówek przemysłowych na terenie C. O. P. spotykamy się z posłem dr. Wojciechowskim ze Lwowa, który przybył tu jako przedstawiciel lwowskiego OZN.

Prosimy zatem o kilka słów wyjaśnień na temat ostatnich dyskusyj i wysuwających się zagadnień w naszym życiu wewnętrzno-politycznym.

Pytamy przede wszystkim p. posła Wojciechowskiego o sytuację w Zarzewiu w związku z nie tak dawnymi uchwałami Zarzewia lwowskiego i fermentem w Katowicach.

Przede wszystkim —ciągnie poseł Wojciechowski — trzeba oddzielić dwie sprawy: ferment kilku ludzi w Zarzewiu śląskim i „opozycję" -- jeżeli tak się można wyrazić Zarzewia lwowskiego.

Pomylili się ci, którzy liczyli, że Zarzewie lwowskie pójdzie w sukurs kilku malkontentom z Katowic luźno przez jakiś czas z organizacją związanych.

Nie znaczy to jednak byśmy -- jako lwowskie skupienie — nie mieli nadal wysuwać naszych postulatów czy snuć uwag krytycznych tam, gdzie one są potrzebne i konieczne. Tych krytycznych uwag i co za nimi iść powinno zmian w naszym życiu wewnętrzno-politycznym Polsce bardzo trzeba. O te ewolucyjne przemiany walczyć nadal będziemy.

Prasa podawała swego czasu o wystąpieniach i oświadczeniach p. posła w sprawie emigracji politycznej na zgromadzeniach poselskich. Jaki jest dziś stosunek pana d-ra do tych zagadnień.

Uważam, że sprawa emigracji politycznej winna być pozytywnie rozwiązana. Twierdzę również, że stronnictwa opozycyjne a zwłaszcza Stronnictwo ludowe winno wejść w orbitę decydowania o sprawach publicznych. Realizację tego widzę w ewolucyjnej zmianie nastrojów. Praktycznie rzecz biorąc należałoby sądzić, że ludowcy wezmą udział w zbliżających się wyborach do samorządu a następnie do parlamentu.

Jakie najbliższe zadania widzi p. poseł w naszym życiu wewnętrznym.

W Polsce wiele się zmienia, kończy poseł Wojciechowski, powstają nowe ośrodki pracy, rośnie COP itd. **A to przecie dopiero początki tego co zrobić musimy i niewątpliwie zrobimy.** Dlatego też uważam, że najistotniejszą „polityką" musi być tworzenie nowych i jeszcze raz nowych warsztatów pracy..."

K. Fel.



POLSKA MŁODZIEŻ SOKOLA Z CZECHOSŁOWACJI W POLSCE.

Do Polski przybyła grupa polskiej młodzieży sokolej z Czechosłowacji w liczbie 80 osób.

Na zdjęciu — powitanie gości w Bielsku przez insp. Matusiaka, przewodniczącego komitetu przyjęcia Polaków z Czechosłowacji.

Na szpaltach pism

Plaga prezesów i pań wiceprezesowych

„Szary człowiek", ten płacący podatki i inne świadczenia, a ciężko pracujący i wynagradzany mizernie często narzeka na różnego rodzaju składki „dobrowolno - przymusowe". Bo oto, jak już niejednokrotnie pisaliśmy namnożyło się różnego rodzaju stowarzyszeń, które swoje cele uważają za najważniejsze i najbardziej wymagające realizacji.

Organizacje takie oparte są na „dobrowolnych" składkach, no i naturalnie subwencjach, o które skrzętnie zabiegają. A „szary człowiek", który otrzymuje listę składkową cóż ma robić, o ile nie chce się narazić, żeby o nim gadano źle — płaci, zgrzytając zębami. Ta plaga stowarzyszeń daje się już we znaki nie tylko zwykłym śmiertelnikom. Zaczyna ona już denerwować i dostojników. Bo oto wojewoda lwowski Biłyk skierował do mieszkańców podległego mu województwa bardzo znamienny apel w sprawie przerostu liczby stowarzyszeń.

Apelem wojewody Biłyka zajmuje się agencja „Iskra" pisząc m. in. tak:

„Cóż robią te niezliczone, uprzykrzone, czasem zgoła zbędne, a czasem prawie platoniczny żywot wiodące stowarzyszenia? Są przeważnie w tym stanie, że ledwie wegetują; nie są samowystarczalne. „Administracja", opłaty różnych „funkcjonariuszy" pochłaniają lwią część składek. Więc zwracają się do władz o „życzliwe ustosunkowanie się", o „udzielenie poparcia". Gdzieś ktoś chce postawić pomnik lub zbudować schronisko itd. Z szumem i hukiem ogłasza się „akcję". Tworzy „komitet". Komitet zakłada „stowarzyszenie". Wybiera się „zarząd". Jest „pan prezes" i „pani wiceprezesowa". — Puszą się ludzie w godnościach „członków zarządu". A niebawem kończy się wszystko na wysłaniu „delegacji" o... subwencję. „Grecja płaci".. Rząd, samorząd — wszystko jedno, kto się „życzliwie ustosunkuje", kto „udzieli poparcia".

W ten sposób oczywiście marnieje zdrowa inicjatywa społeczna, rozproszkowują się wysiłki — i co najgorsze: przeciętny obywatel nabiera uzasadnionych podejrzeń co do racjonalności pracy społecznej, poczyna od niej stronić, a te wielkie i ważne akcje, które zasługują faktycznie na poparcie, nie mogą być w odpowiednich rozmiarach uaktywnione".

Uwagi te są bardzo aktualne i dla Zagłębia. Przecież i tu można wyliczyć wiele osób pełniących funkcję prezesów i „pań wiceprezesowych" w kilku naraz organizacjach. O wynikach pracy takiego kilku-organizacyjnego prezesa, sekretarza, czy członka zarządu można by dużo powiedzieć. To też pomyśleć należy poważnie nad tym, aby ukrócić plagę najrozmaitszych stowarzyszeń i „składek". Tego tak bardzo przecież pragnie „szary człowiek".

Tel.

Na froncie politycznym

O JEDNOŚĆ KOLEJARZY.

Ostatnio wysunięta znów została koncepcja stworzenia komisji porozumiewawczej Zawodowych Związków kolejowców. Chodziło by tu o salidarne wystąpienie przy obronie praw kolejarzy. Nadmienić należy, że obecne kolejarze posiadają aż 17 różnych grup i związków.

NAZWISKO WOJ. BIŁYKA W ROZMOWACH POLITYCZNYCH.

W ostatnich pogłoskach politycznych znów pojawia się nazwisko woj. lwowskiego Biłyka, który jest bardzo dobrze widziany w kołach GISZ-u. Pogłoski te łączone są ze spodziewanymi zmianami po powrocie P. Prezydenta do Kraju.

ŻYDZI PÓJDĄ W BLOKU DO WYBORÓW.

Od kilku dni trwają podobno — jak informuje agencja „Kabel" — pertraktacje o rganizacyj i grup żydowskich w sprawie stanowiska żydów w przyszłych wyborach samorządowych. Czynione są wysiłki by stworzyć jeden jedyny ogólnopolski blok żydowski. Bardzo czynnym w tej akcji jest poseł Sommerstein.

NARESZCIE?

W tych dniach koła polityczne zaintrygowane zostały wiadomością iż w przyszłym tygodniu opublikowana ma być dalsza lista kilkunastu wybitnych masonów. Ma to być pierwsza „jaskółka" przed szeroką akcją jesienną jaka jest obecnie planowana.

PRZEDWCZESNE POGŁOSKI O POWROCIE WŁ. KIERNIKA DO POLSKI

Jak donosi PAA, która miała możność stwierdzić w dobrze poinformowanym źródle, wiadomość o powrocie do Polski Wł. Kiernika, przebywającego w Czechosłowacji, jest całkowicie przedwczesna. Sprawa powrotu p. Kiernika obecnie jest całkowicie nieaktualna, mimo, iż na ten temat były prowadzoen rozmowy.

APEL STRZELECKI

w dniu 7 sierpnia w Strzemieszycach Wielkich

Tegoroczny obchód święta organizacyjnego odbędzie się w dniach 6 i 7 sierpnia b. m.

W dniu 6 b. m. Zarządy i Komendy Oddziałów przeprowadzą we własnych świetlicach lokalne uroczystości tradycyjno-zwyczajowe.

W dniu 7 b. m. wszyscy członkowie i członkinie z terenu powiatu będzińskiego bez względu na stan pogody przybędą do Strzemieszyc Wielkich, gdzie został zarządzony apel strzelecki z racji święta organizacyjnego i rocznicy wymarszu I-szej Kadrowej.

W godzinach rannych pobudka orkiestr i zbiórka Oddziałów na nabożeństwach w czasie ustalonym zależnie od warunków lokalnych poszczególnych Oddziałów.

O godzinie 10 min. 30 zbiórka do apelu w Strzemieszycach Wielkich na boisku obok nowej szkoły: wszystkich oficerów, członków Zarządów, podoficerów, strzelców, strzelczyń, orląt.

O godzinie 11 min. 45 raport, od 12 min. 3 do 12 min. 6 transmisja rozkazu Komendanta Głównego Z. S. bezpośrednio po sygnale czasu i hejnale z wieży Mariackiej w Krakowie.

Godzina 12 min. 30 defilada, następnie do 13 min. 30 obiad, koncert orkiestr, od godz. 13 min. 30 imprezy i pokazy: bieg na przełaj na trasie 3 i pół klm. dla strzelców o nagrodę zespołową (radioodbiornik trzechlampowy) i dyplomy, bieg na trasie 800 mtr dla strzelczyń o nagrodę zespołową (puchar) i dyplomy, bieg kolarski na 50 kilometrów na trasie mieszanej (szosa i przełaj), która zostanie podana patrolom przed zawodami. Zwycięski patrol zdobywa tytuł mistrza powiatu i otrzymuje nagrodę zespołową artystycznie wykonane popiersie (rzeźba) Marszałka J. Piłsudskiego i dyplomy.

Bieg kolarski na trasie 5 klm. dla strzelczyń, oraz zawody bokserskie we wszystkich kategoriach o mistrzostwo Powiatu, które przygotuje i przeprowadzi klub bokserski Oddziału Z. S. Sosnowiec—Staszic.

Ponadto Oddziały wystąpią z przygotowanymi pokazami — zbiorowa szermierka, zawody w przeciąganiu liną (Oddział Dąbrowa), inscenizacje — Oddział Strzemieszyce Wielkie.

Zawodników można zgłaszać w dniu koncentracji, gdzie lekarze przeprowadzą badania zawodników.

Apel strzelecki — zarządzony przez władze naczelne Z. S. będzie nie tylko uczczeniem święta organizacyjnego i rocznicy wymarszu Legionów, lecz ma być również wyrazem karności i zbiorowej siły, oraz tężyzny organizacyjnej.

Kwietniki naprzeciw kościoła parafialnego

w Sosnowcu

Na ostatnim posiedzeniu zarządu m. Sosnowca omawiano szereg spraw dotyczących ogólnej gospodarki miasta. Między innymi uchwalono w dzierżawić od Parafii kościelnej w Sosnowcu przy ul. Prez. Mościckiego znajdujący się tam wolny plac, celem urządzenia na nim kwietników. **Ponadto na części tego placu urządzony zostanie postój dla dorożek, karawanów itp.**

Przyjęto do wiadomości reskrypt województwa, zatwierdzający zaciąg nięcie pożyczki w sumie 5 tysięcy zł. od Tow. popierania budowy szkół powszechnych potrzebnej na budowę szkoły powszechnej przy ul. Perla w Sosnowcu.

Zarząd miejski zwróci się z wnioskiem do Rady miejskiej, **aby złom żelazny, jaki znajduje się na składzie w poszczególnych przedsiębiorstwach i instytucjach miejskich można było przekazać na rzecz FON.**

Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało swego czasu zarządzenie w sprawie parcelacji gruntów i placów budowlanych. Chcąc tu głównie o ustalenie, jakiej wielkości ma być po szczególne działki budowlane. Projekt taki zarząd miejski już opracował i w najbliższym czasie przekazany zostanie do uchwalenia Radzie miejskiej.

Na posiedzeniu tym rozpatrywano również oferty na zabrukowanie ul. Sienkiewicza i ul. Prez. Mościckiego do ul. Jagiellońskiej.

Zabrukowanie tych ulic kostką porfirową powierzono najniższym oferentom. Pracę przy budowie tych ulic rozpoczęto.

Stypendia Działu Ubezpieczalni P. K. O.

dla kształcącej się młodzieży

W maju br PKO. zainicjowała wspólne konferencje przedstawicieli Zakładów Ubezpieczeń, celem przedyskutowania zagadnień związanych z organizacją studiów ubezpieczeniowych w Polsce. W konferencji wzięli udział przedstawiciele Działu Ubezpieczeń na Życie PKO. Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i Związku Polskich Prywatnych Zakładów Ubezpieczeń.

Należy zaznaczyć że dotychczas nie ma w Polsce szkolnictwa ubezpieczeniowego, które zaspakajałoby potrzeby zakładów ubezpieczeń, chociaż zakłady te łącznie z ubezpieczalniami społecznymi zatrudniają obecnie z górą 15.000 pracowników umysłowych.

Fakt przystąpienia do prac mających pełnić tę poważną lukę, u trudniające w dużej mierze rozwój ubezpieczeń należy powitać z radością. Dla młodzieży otwierają się nowe horyzonty i nowe możliwości pracy dającej duże możliwości życiowe.

Do inicjatywy zakładów ubezpieczeń odniosło się z niezwykłą przychylnością, pozbawioną wszelkiej biurokratycznej formalistyki, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego i dzięki temu ma być uruchomione Liceum Ubezpieczeniowe w Warszawie.

Na razie ma być zorganizowany w ramach Liceum Handlowego (Warszawa, ul. Prosta 11) specjalizacja ubezpieczeniowa na III-im roku studiów.

Zarząd Dyrekcja szkoły, które wykazały duże zrozumienie potrzeby zorganizowania tych studiów ubezpieczeniowych, poczyniły kroki w kierunku pozyskania odpowiedniej ilości uczniów.

Absolwenci liceum ze specjalizacją ubezpieczeniową, mają zapewnione uzyskanie zajęcia wobec dużego zapotrzebowania na rynku. Poza tym Zakłady Ubezpieczeń zadeklarowały przyjęcie absolwentów do pracy.

Ostatnio należy zanotować dalsze poparcie tej akcji ze strony Działu Ubezpieczeń PKO. który pragnąc przyjść z pomocą materialną słuchaczom, ustanowił dla nich 8 stypendiów po zł. 500 roczne z zastrzeżeniem, że kandydaci po ukończeniu studiów zobowiązą się do pracy w Dziale ubezpieczeń, naturalnie za odpowiednim wynagrodzeniem. Warunek ten jest naturalnie nie obciążeniem, ale dobrodziejstwem.

W ten sposób na właściwe drogi wkracza akcja mająca na celu wykształcenie odpowiedniego zespołu fachowców, którzy mogliby z korzyścią pracować nad rozwojem wielkiego działu życia gospodarczego Państwa, jakim są ubezpieczenia.

Nowa fala porządków

w Olkuszu

Po krótkim odpoczynku, miejska komisja sanitarno - porządkowa w Olkuszu, przystąpiła z podwójną energią do dalszego porządkowania oblicza m. Olkusza.

Od kilku dni ludzie magistraccy puścili w ruch siekiery i kilofy. Znikają nieprzepisowe płoty, stare szopy, komórki i różne przybudówki, nie wytrzymujące szaletów.

Ogółem zniknęło z powierzchni ziemi w Olkuszu około 100 różnych budynków, a na 8-miu starych domach mieszkalnych przybito na razie wielkie tablice z napisem: „Dom przeznaczony do rozbiórki".

Gorszy plon żyta

w kieleckim

Według informacji Kieleckiej Izby Rolniczej, na podstawie próbnych omłotów można stwierdzić, **że żyto plonuje na ogół gorzej, niż się spodziewano, niemniej jednak plony utrzymają się prawdopodobnie na poziomie zeszłorocznych zbiorów.**

Plon pozostałych zbóż, których omłotów jeszcze nie rozpoczęto, spodziewany jest lepszy od zeszłego roku. Na ogół plon słomy wszystkich zbóż jest lepszy, niż w ubiegłym roku, który brak na przednówku w roku bieżącym dał się bardzo odczuć.

Drzazgi

Przed startem

Już pierwsze jaskółki zbliżającego się sezonu teatralnego ukazują się. Zjawili się w Sosnowcu nowi dyrektorzy teatru miejskiego pp. Vorbrodt i Pelszyk załatwiając rozmaite sprawy związane z rozpoczęciem sezonu. Telefon w teatrze już działa.

61203 — hallo?

— Uszanowanie panu!

? ? ? ? ?

— Więc zacznijmy od pierwszego pytania: sezon rozpoczynamy 3 września wystawieniem „Sułkowskiego". Wogóle jeśli idzie o repertuar postanowiliśmy podwyższyć znacznie jego poziom. Będą wystawiane sztuki najwybitniejszych dramaturgów polskich i obcych. Będzie to na tutejszym gruncie pewnego rodzaju eksperyment, gdyż publiczność zagłębiowska przyzwyczaiła się do rozmaitych najlżejszych fars. No, ale zobaczymy.

Zespół już jest prawie w całości skompletowany. Będzie 16 osób. Wszyscy z nich nieznane miejscowemu społeczeństwu siły. A, że naprawdę siły — to przekonacie się panowie na pierwszej premierze. Zdołaliśmy również zaangażować świetnego artystę - dekoratora. Nazwisko? Też potem powiemy. Jeszcze chwileczkę cierpliwości. Gościnne występy również będą, lecz największych polskich artystów. Wogóle będzie dobrze!

Wogóle? Ano, zobaczymy panie dyrektorze — optymisto. Zobaczymy co pan powie „U mety". wim.

——oOo——

Przy głośniku

DZIEŃ 6 SIERPNIA W RADIO.

Wymarsz Kadrowej Kompanii Strzelców z Oleandrów dn. 6 sierpnia 1914 roku a następnie zajęcia Kielc przez oddziały strzeleckie pod wodzą Komendanta Józefa Piłsudskiego — wznowiły polski wysiłek zbrojny. Dzień ten od tej pory stał się datą historyczną. Ku upamiętnieniu tego wielkiego czynu zorganizowano po raz pierwszy w r. 1924 Marsz Szlakiem Kadrówki, który powtarza się rok rocznie.

W roku bieżącym wzorem lat ubiegłych Polskie Radio nadaje o godz. 18.56 transmisję ze startu w Oleandrach, którą poprzedzi o godz. 18.10 przemówienie Komendanta Naczelnego Zw. Legionistów min. Juliana Ulrycha, zatytułowane „W rocznicę Legionów Polskich". Po transmisji o godz. 19.05 nadane zostaną piosenki legionowe i żołnierskie z płyt, a następnie „kwadrans poetycki" w opracowaniu Stanisława Furmanika, poświęcony poezji legionowej. O godz. 19.30 Zw. Legionistów organizuje audycję chóralną.

W godzinach popołudniowych o godz. 16.45 p. Władysław Baranowski wspomina jąc rozmowy z Komendantem opowie co myślał „Piłsudski o sobie i o społeczeństwie polskim".

W przeddzień rocznicy dn. 5.8 o godz. 19.50 Polskie Radio organizuje koncert zatytułowany „Humor i piosenka w Legionach". W czasie koncertu będą mieli radiosłuchacze okazję usłyszeć autentyczne anegdoty legionowe, opracowane i wygłoszone przez mjr. Stefana Felsztyńskiego, jednego z najstarszych oficerów I Pułku Beliny. Anegdoty te podane w swej oryginalnej formie, charakteryzują typ żołnierza legionowego.

MINISTER ULRYCH PRZEMAWIA PRZEZ RADIO.

Dn. 6 sierpnia o godz. 18.40 z okazji rocznicy wymarszu Kadrowej Kompanii Strzelców z Oleandrów — Komendant Naczelny Zw. Legionistów, min. Ulrych wygłosi przez radio przemówienie zatytułowane „W rocznicę Legionów Polskich".

Na froncie pracy

Po wyborach delegatów robotniczych

w fabryce H. Dietel w Sosnowcu

Jak pisaliśmy, w wyniku wyborów delegatów robotniczych w fabryce H. Dietel w Sosnowcu Zjednoczenie Zawodowe Polskie „Praca" otrzymało 3 mandaty, a robotnicy „niezrzeszeni" 7 mandatów.

Sekretariat związku robotniczego „Praca" składa protest w sprawie odbytych wyborów, w którym podkreślił że odbyły się one w warunkach niezbyt normalnych.

Obszerne umotywowanie jest już opracowywane i niebawem protest zostanie przesłany inspektorowi pracy.

Protest zostanie dokładnie rozpatrzony i dopiero wówczas inspektor pracy w porozumieniu z ministerstwem opieki społecznej wyda decyzję, zatwierdzającą lub też unieważniającą wybory.

Wszystkie protokuły z odbytych wyborów, jak również kartki wyborcze bezpośrednio po ukończeniu wyborów przewiezione zostały do inspektoratu pracy.

Zlikwidowany zatarg

W TARTAKU MONSZAJNA W SŁAKOWIE.

W inspektoracie pracy w Sosnowcu odbyła się konferencja w sprawie zlikwidowania długotrwałego strajku w tartaku Monszajna w Sławkowie.

W wyniku przeprowadzonych pertraktacyj robotnicy uzyskali przeciętnie 20 proc. podwyżkę zarobków.

Ponadto ustalono, że zwolnionych zostanie tylko 3 robotników, z tym, że jeden z nich przeniesiony zostanie do pracy biurowej. Wobec zlikwidowania zatargu strajk został przerwany.

Strajk robotników

W FABRYCE „UNION" W SOSNOWCU.

W dniu wczorajszym w fabryce wyrobów szmerglowych „Union" w Sosnowcu wybuchł protestacyjny strajk całej załogi, w liczbie 40 robotników. Robotnicy wystąpili swego czasu z żądaniem zawarcia układu zbiorowego. Ostatnio właściciel fabryki zredukował delegata robotników.

Robotnicy strajkiem zaprotestowali przeciwko redukcji towarzysza pracy. Wobec cofnięcia zamierzonej redukcji robotnicy akcję strajkową przerwali.

Samochód ciężarowy z Sosnowca

wpadł pod tramwaj w Szopienicach

W środę około południa na ulicy Roździeńskiej w Szopienicach na zakręcie obok mostku zw. „Dziurawiec", **zderzył się samochód ciężarowy nr. C 75421, prowadzony przez Mieczysława Kuźmę z Sosnowca (Dziewicza 11) z tramwajem** nr. 324, kierowanym przez motorniczego Jana Szeję z Szopienic (11 Listopada 4), który jechał z Szopienic do Katowic.

Samochód starł się przodem i lewym bokiem z tramwajem, zrywając mu stopnie i poręcz, przy czym samochód został poważnie uszkodzony z przodu i boku.

Po odciągnięciu samochodu na bok tramwaj ruszył w dalszą drogę a samochód odjechał dopiero po prowizorycznym remoncie.

Ofiar w ludziach na szczęście nie było.

Samobójstwo paralityka

strzałem w usta odebrał sobie życie

Wczoraj na kolonii Niemce odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru w usta 30-letni Bronisław Milner.

Milner od 16 lat był sparaliżowany i jako niezdolny do pracy mieszkał u swego brata Franciszka przy ul. Piłsudskiego 64.

Usiłował on już dwukrotnie odebrać sobie życie raz przez powieszenie drugi raz przez otrucie.

Jednak w obu wypadkach zdołano go w porę odratować.

Wczoraj, korzystając z nieobecności domowników, Milner pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru w usta.

Gdy do domu wrócił z pracy o g. 15.15 brat jego **zastał już tylko stygnące zwłoki nieszczęśliwego paralityka z okropnie zmasakrowaną twarzą. Obok, na podłodze, leżał rewolwer.**

Zawiadomiona o wypadku policja zwłoki zabezpieczyła.

Naiwna służąca poszukująca narzeczonego

padła ofiarą kabalarki-oszustki

Ofiarą własnej naiwności padła 30-letnia Stanisława Pasek (Sosnowiec, Małachowskiego 30), służąca. Paskówna chciała mieć narzeczonego.

Dowiedziawszy się gdzieś o rzekomych czarodziejskich zdolnościach mieszkanki Sosnowca Józefy Zachariasz (Narutowicza 16), udała się do niej i zwierzyła się z tajemnicy swego serca.

Zachariaszowa, trudniąca się stawianiem kart, przyjęła „zamówienie" i na poczet starań o narzeczonego dla Paskówny wyłudziła od niej 55 złotych w gotówce i garderobę wartości kilkudziesięciu złotych.

Gdy sprawa ze znalezieniem właściwego dla Paskówny kawalera zbyt długo się przeciągała.

Paskówna złożyła zameldowanie w policji, w wyniku czego Zachariaszowa zajęła miejsce na ławie oskarżonych.

Sąd okręgowy w Sosnowcu wymierzył jej sześć miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg trzech lat.

Seria wypadków

W FABRYKACH I KOPALNIACH

Wczoraj w fabryce Czechowskiego w Sosnowcu uległ wypadkowi robotnik Marian Bolechowicz, który został dość ciężko poparzony.

Na kopalni „Dorota" zostało poturbowanych obrywającym się węglem 2 górników Antoni Jurek i Józef Kwiecień.

Na kopalni „Kazimierz" węgiel przygniótł Andrzeja Gębałę a w hucie „Staszic" spadający łom żelaza poranił robotnika Karola Zajdlera.

Wszystkich rannych robotników przewieziono do szpitala ub. społ. w Sosnowcu.

Należy podkreślić, że w ostatnich dniach liczba wypadków przy pracy znacznie się zwiększyła. Dobrze by było, aby czynniki, którym powierzona została opieka nad bezpieczeństwem pracy robotników bacznie śledziły te wypadki.

Wiadomości bieżące

Piątek 5 Sierpień

Dziś: NMP. Śnieżnej
Jutro: Przem. Pańskie
Wschód słońca: 4,02
Zachód słońca 7,22

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

J. Garbaczewskiego, ul. Sienkiewicza 9
C. Truszkowskiego, ul. Piłsudskiego 46
L. Turskiego, ul. 1-go Maja 18
W. Wasilewskiego, ul. Modrzejowska 10
W. Zieleziński, ul. Orla 28.

—oOo—

— OSOBISTE. Wczoraj wrócił z urlopu wypoczynkowego dyrektor Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu p. R. Cholewicki.

Zebranie zarządu sekcji dozorców

GÓRNICZO - TECHNICZNYCH PZZPP. i H. W SOSNOWCU.

Prezydium sekcji dozorców górniczo - technicznych PZZPP i H. w Sosnowcu zawiadamia wszystkich członków zarządu i del. sekcji, że w niedzielę d. 7 sierpnia br. o g. 9 odbędzie się miesięczne posiedzenie zarządu i delegatów sekcji w lokalu związku przy ul. Sinkiewicza 17-a.

Posiedzenie to zwołane zostało o godzinę wcześniej, niż normalnie, a to z uwagi na zwołane w tymże dniu o g. 10 plenarne posiedzenie zarządu głównego związku.

Obecność wszystkich członków zarządu i delegatów sekcji obowiązkowa.

—oOo—

Plenarne obrady

PZZPP. i H. Rz. P. w SOSNOWCU.

W nadchodzącą niedzielę d. 7 bm. o g. 10 odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Sienkiewicza nr. 17-a w Sosnowcu konstytuujące plenarne posiedzenie zarządu głównego i przedstawicieli oddziałów i sekcyj polskiego związku zaw. pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. Na posiedzeniu tym omówiona zostanie również m. in. dalsza akcja o układy zbiorowe pracy.

Obecność wszystkich członków zarządu oraz prezesów oddziałów i sekcyj obowiązkowa.

Rocznica 6 Sierpnia

W POLSKIM ZWIĄZKU ZAWODOWYM PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH (UL. ŻYTNIA NR. 10).

W rocznicę wymarszu Kompanii Kadrowej — 6 Sierpnia rb., tj. w sobotę, o godz. 19 w lokalu Zarządu Okręgowego Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych w Sosnowcu (ul. Żytnia nr. 10) odbędzie się uroczyste zebranie, poświęcone tym wszystkim, którzy na czele z Józefem Piłsudskim w niewoli żyć nie chcieli, w niewoli żyć nie mogli.

Przemówienie okolicznościowe wygłosi prezes Br. Górecki.

W rocznicę wymarszu

I KADROWEJ.

W lokalu Zw. Strzeleckiego w Dąbrowie odbyło się zebranie przedstawicieli organizacyj polwojskowych, na którym omawiano program obchodu rocznicy wymarszu Pierwszej Kadrowej.

Dnia 5 bm. odbędzie się capstrzyk i rozpalenie ogniska przy którym odczytany zostanie apel poległych legionistów z Dąbrowy.

W Będzinie odprawione zostanie jutro o godz. 10 rano uroczyste nabożeństwo, poczem odbędzie się defilada wojska i organizacyj polwojskowych.

• • •

Związek Leg. Polskich i komenda koła 1 PPLeg. oddziały w Będzini eproszą miejscowe społeczeństwo i organizacje wraz z pocztami sztandarowymi o wzięcie udziału w uroczystym nabożeństwie, które z okazji 24-ej rocznicy wymarszu Pierwszej Kadrowej odbędzie się w sobotę dn. 6 t.m. o godz. 10 rano w miejscowym kościele parafialnym.

Porzucił żonę z dwojgiem dzieci

Czart odpowie za to przed sądem

Do posterunku p. p. w Kluczach w powiecie olkuskim wpłynęło doniesienie Otylii Czartowej, iż mąż jej Stanisław porzucił ją z dwojgiem dzieci w wieku 2 i 6-ciu lat i wyjechał z kochanką do Dąbrowy, gdzie zamieszkał przy ulicy Kościuszki 46.

Czart odpowiadać będzie przed sądem za uchylanie się od ciążącego na nim obowiązku łożenia na utrzymanie żony i dzieci.

Rozprawa przeciwko niemu odbędzie się niebawem przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu. Czartowi grozi surowa kara do trzech lat więzienia.

Rodzeństwo z Będzina
na „gościnnych występach" w Katowicach

20-letni Icek Borensztajn z Będzina przyjechał ze swą 17-letnią siostrą Szandlą na Górny Śląsk celem obłowienia się podczas obecnej kanikuły.

W tym celu para zaczęła odwiedzać mieszkania, których właściciele wyjechali na letni odpoczynek. Gdy dnia 2 sierpnia złodziejska para zawitała do mieszkania Janiny Dyrczówny w Katowicach przy ul. Słowackiego 30, przytrzymano ich na gorącym uczynku kradzeży. Przy włamaniu posługiwali się oni łomem do wyważania drzwi. Osadzono ich w areszcie celem wyjaśnienia, ile dokonanych kradzieży para ma na sumieniu.

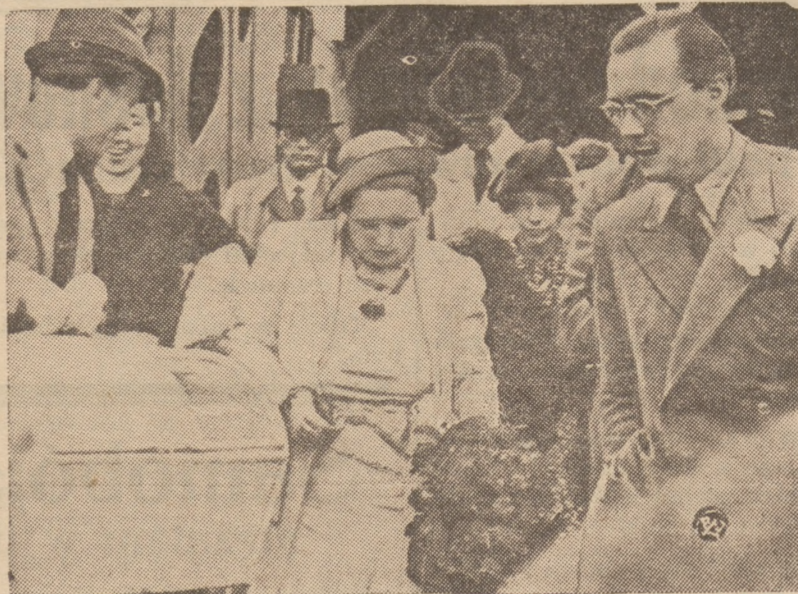
Pokłosie onegdajszej burzy
nad Olkuszem

Nad Olkuszem i okolicą przeszła w dniu 3 bm. znów gwałtowna burza z wyładowaniami atmosferycznymi.

Na przedmieściu Olkusza w Parczach został śmiertelnie rażony w własnym mieszkaniu 30-let. Wiktor Zub.

W mieszkaniu znajdowało się osiem osób, które jednak żadnych obrażeń. Rażony śmiertelnie Zub siedział pod zegarem, który został spalony.

W Żuradzie pod Olkuszem piorun uderzył w wierzbę rosnącą tuż obok domu Józefa Kieresa, drugi piorun uderzył w dom tegoż Kieresa i niebezpiecznie raził w mieszkaniu 27-let. Annę Wadas. — Stan jej jest groźny.



KSIĘŻNICZKA JULIANA I KS. BERDNARD W KOPENHADZE.

Do Kopenhagi przybyli na kilkudniowy pobyt ks. Juliana i ks. Bernard wraz z córeczką Beatryczą, która towarzyszyła swoim rodzicom w przenośnej koszykowej kołysce.

Kronika pińczowska

ADRES ODDZIAŁU W PIŃCZOWIE UL. ŻWIRKI I WIGURY 4.

ZAWODY SPORTOWE.

Pińczowska drużyna piłki nożej rozegrała mecz piłkarski z drużyną staszowską w Staszowie, pokonując ją w stosunku 9:0.

WYPADEK SAMOCHODOWY.

Powracając z zabawy strażackiej w lesie skrzypiowskim, urządzanej przez Straż Ogniową z Pińczowa, N. Cieśla wyskoczył z samochodu po czapkę i dostał się pod koła innego wozu, doznając szeregu obrażeń.

—IIII—

Z Olkusza

(o) **OSOBISTE.** Inspektor Pow. Zakł. Ub. od Ognia pow. olkuskiego p. Stefan Wojak przechodzi na stanowisko inspektora oddziału śląskiego do Katowic. Do Olkusza mianowano inspektora p. Zdzisława Gilewskiego z Nowego Sącza.

(o) **DOKOOPTOWANIE SKŁADU ZARZĄDU ZS.** Na onegdajszym posiedzeniu powiatowego zarządu Zw. Strzel. w Olkuszu, dokooptowano szereg osób i powołano nowe referaty, mianowicie do zarządu — p. Wł. Gedroycia, na I zastępcę pow. komendanta — p. Stanisława Urbanika, na II zastępcę i referenta organiz. ogolnej — p. H. Szmidta, referenta personalnego i instruktora strzelectwa — p. J. Kukuła, instruktora p. w. — p. St. Urbanika, instrukt. wychowania fiz. — p. Wł. Oleksika, instruktora wychow. obyw. — p. W. Królikowskiego, instruktora „Orląt" — p. L. Kwiatkowskiego, instr. prz. roln. — p. B. Bilczyka, instr. oplg. — p. J. Zycha, instr. motoryzacji — p. M. Urbana, ref. lotniczego — p. St. Noconia, refer. prasowego — p. J. Kondka oraz lekarza pow. ZS. — p. dr. Kiciarskiego.

(o) **BEZPŁATNE SZCZEPIENIE** W związku z pojawieniem się wypadków tyfusu brzusznego w Olkuszu, o czym donosiliśmy wczoraj, miejscowy ośrodek zdrowia przeprowadza bezpłatne szczepienie ochronne dla osób z otoczenia chorego. Inni płacą za ten zabieg według swego uznania.

(o) **NA URLOP.** Lekarz powiatowy dr. Kiciarski rozpoczął z dn. 3 bm. 4-ro tygodniowy urlop wypoczynkowy. Zastępstwo objął lekarz powiatowy z Miechowa dr. J. Pietruszewski.

(o) **POWIAT OLKUSKI W ROCZNICĘ HISTORYCZNEGO CZYNU.** Staraniem powiatowego zarządu i komendy Zw. Strzeleckiego w Olkuszu w dn. 7 bm., jako w 24-tą rocznicę historycznego czynu Wielkiego Marszałka Piłsudskiego, we wszystkich miejscowościach powiatu, gdzie istnieją dodziały Zw. Strzeleckiego odbędą się tradycyjne ogniska i uroczystości strzeleckie.

W Olkuszu uroczystość ta odbędzie się wyjątkowo jutro tj. dn. 6 bm. o godzinie 9 wiecz. na stadionie w parku pod Czarną Gorą.

Odezwę do społeczeństwa pow. olkuskiego z wezwaniem do wzięcia udziału w uroczystościach, wydał powiatowy zarząd i komenda ZS.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Piątek 5 sierpnia.

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze 6.20 Muzyka (płyty) 6.45 Gimnastyka 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka poranna. 8.00 Przerwa. 11.57 Hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Przerwa. 15.15 Skąd się to wzięło opowiadanie. 15.30 Rozmowa z chorymi. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Sekstet salonowy St. Kachonia. 16.40 Jak powstaje odbiornik — pogadanka. 16.45 Na naszym wybrzeżu felieton. 17.00 Muzyka taneczna. 18.00 Blaski i cienie zagadka pogadanka. 18.10 Utwory na 2 fortepiany 18.45 Nowości poetyckie. 19.00 Recital śpiewaczy St. Witasa. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 Koncert rozrywkowy. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Audycja dla wsi. 21.10 Muzyka taneczna. 21.50 Wiadomości sportowe. 22.00 Polska muzyka kameralna. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Dziennik wieczorny. 23.15 Warszawa II.

KATOWICE.

Piątek 5 sierpnia.

5.15 Audycja poranna 5.20 Muzyka. 13.50 Wiadomości bieżące. 14.00 Muzyka obiadowa. 15.10 Giełda zbozowa. 17.00 Jak spędzić święto? 17.10 Trans. z Łodzi. 17.50 Wiadomości gospodarcze. 17.55 Program na jutro. 21.00 Transmisja z Krakowa 22.00 Wiadomości sportowe. 22.05 Rozmowa ze słuchaczem. 22.15 Koncert rozrywkowy.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Sobota 6 sierpnia.

6.15 Kiedy ranne wstają zorze. 6.20 Muzyka z płyt. 6.45 Gimnastyka 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka poranna. 8.00 Przerwa. 11.57 Hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Przerwa. 15.15 Teatr Wyobraźni dla dzieci słuchowisko Pan Twardowski. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Koncert rozrywkowy. 16.45 Piłsudski o sobie i o społeczeństwie polskim wygłosi Wł. Baranowski. 17.00 Muzyka polska salonowa. 18.00 Nasz program. 18.10 Recital skrzypcowy W. Niemczyka. 18.40 Pogadanka aktualna. 18.50 Marsz Szlakiem Kadrówki Trans. ze startu w Oleandrach 19.05 Piosenki legionowe i żołnierskie. 19.15 Poezja legionów kwadrans poetycki. 19.30 Żołnierze audycja chóralna. 20.00 Audycja dla Polaków za granicą. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Audycja dla wsi. 21.10 Koncert w wyk. ork. i chóru P. R. 21.50 Wiadomości sportowe 22.00 Godzina niespodzianek ze Lwowa. 23.00 Dziennik wieczorny. 23.05 Warszawa II.

«PAMIĘTNIKI SZATANA»
Powieść

77)

— I sądzisz, że mi się podoba ten żarcik, tak jak i każdemu? — odpowiedział młodzieniec, którego Ganguernet wybrał za powiernika. Ty sam czy nie padniesz ofiarą własnego żartu?

— O! co nie, to nie! Mam tu kurczę nazimno i butelkę wina, ofiaruję ci połowę.

— Dziękuję ci! Wolę wyszukać Ernesta i opowiedzieć mu wszystko.

— Ah! mój Boże! mój kochany — zawołał Ganguernet przy tobie nie ma sposobu uśmiania się.

Młody człowiek oddalił się i wyszukał przyjaciół swoich, ażeby się dowiedzieć, gdzie mógłby znaleźć Ernesta. Powiedziano mu, że udał się w stronę zamku swojej bratowej. Poszedł tam, Postanowiwszy uwiadomić panią de B... o żarcie Ganguerneta. Na zakręcie drogi, spostrzegł Ernesta, zdążającego do zamku, przyspiezył kroku, żeby go dogonić i dokazał tego, żeby przybyć prawie w tym samym czasie co i on. Tylko, że Ernest wszedł w bramę, kiedy się młody myśliwy do niej przybliżył, kiedy miał wejść także, brama zamknęła się gwałtownie i usłyszał prawie w tej chwili wystrzał broni palnej. Potem jakiś głos zawołał:

— A więc, kiedy cię chybiłem, broń się!

Młody człowiek poskoczył do sztachet, otaczających podwórze i tu najstraszniejszy widok stanął mu przed oczami. Mąż ze szpadą w ręku napadł na Ernesta z wściekłością rozpaczy.

— Ah! ty kochasz ją i ona ciebie kocha! — wołał on ochrypłym głosem. — Z tobą najprzód, potem z nią!

List oddany prezesowi, wyjawił mu tajemnicę, która była ukrywaną od lat czterech i pierwej nim pomścić krzywdy wyrządzone społeczeństwu, sędzia przybiegł, ażeby pomścić swoją. Napróżno przyjaciel Ernesta wspinając się na sztachety, krzyczał, przypominał im, że są braćmi. Pan de B... popychał Ernesta z jednego końca dziedzińca w drugi ze ślepą wściekłością. Nagle okno się otworzyło i pani de B... blada z rozrzuconymi włosami, ukazała się ich oczom.

— Leonio! — zawołał Ernest — odejdź!

— Nie, niech zostanie — powiedział mąż. Ona jest zamknięta; nie bój się, żeby nas przyszła rozłączyć.

I rzucił się znów na brata z tak gwałtownym wysileniem, że iskry posypały się ze szpad skrzyżowanych.

— Ja tu umrzeć powinnam! — wołała pani de B... — tak ja, zabij mnie, zabij!

Młody człowiek, nieszczęśliwy widz tej straszliwej sceny, łączy krzyk swój z krzykiem pani de B...; woła, wstrząsa sztachetami; ma przeskoczyć mur, gdy w tym, Leonia, ulegając rozpaczy, obłąkana, szalona, bez zmysłów, wyskakuje oknem między kochanka i męża. Ten, któremu wściekłość zmysły odebrała, wymierza szpadę swoją przeciw niej; ale Ernest ją odpiera i zapominając o wszystkim, woła:

— Ach! chcesz ją zabić! A więc broń się!

I z kolei uderza na brata z niesłychaną wściekłością.

W tej chwili nikt nie byłby w stanie ich rozłączyć: zamknięci byli na dziedzińcu, a nieszczęśliwa Leonia, upadając, złamała nogę. Straszliwa to była bitwa. Już krew dwóch braci płynęła; zdawało się, że po to tylko, żeby podsycić ich wściekłość. Tymczasem młody myśliwy wdarł się na mur i miał już skoczyć na dziedziniec gdy ujrzał kilku przyjaciół swoich przybiegających. Ganguernet był na ich czele; zbliża się on, mówiąc:

— Krzyczysz jak człowiek, którego ze skóry obdzierają; słychać was było o ćwierć mili. Co się stało?

Na widok tego człowieka, myśliwy rzuca się ku niemu, chwyta go za gardło i popychając go z wściekłością ku sztachetom, woła z kolei:

— Patrz: oto twój kawał!

P. de B. przeszyty szpadą, leżał obok swojej żony.

— I jaki był wypadek tego spotkania? — zapytał Luizzi. — P. de B. został zabity, Ernest zniknął, a pani de B. otruła się nazajutrz po tym strasznym pojedynku.

Kiedy Szatan kończył opowiadanie, Ganguernet odwrócił się, mrucząc: Kawał!

— Ależ ten człowiek jest nikczemnym łotrem! Jakim sposobem się to dzieje, że ludzie z nim mówią.

— Mój kochany, któż to wie?

— Przynajmniej ten młody myśliwy, któremu Ganguernet uczynił zwierzenie!..

— Ależ — odpowiedział sucho Szatan — jeżeli ten młody myśliwy popełnił czyn nie mniej ohydny, aniżeli Ganguernet: jeżeli zgubił kobietę, jeżeli zabił drugą, przez podłe kłamstwo.

d. c. n.

Echa ponurej tragedii małżeńskiej

Żona zastrzeliła męża brutala

Jak donosiliśmy wczoraj, popularny właściciel cukierni w Częstochowie, Mieczysław Jung, został zabity w mieszkaniu swym, nad cukiernią, przez żonę z rewolweru.

Rewolwer Jung nabył przed kilku miesiącami i sam pokazywał żonie, jak się z nim obchodzić należy.

Między Jungami od dłuższego już czasu trwały nieporozumienia na tle pożycia małżeńskiego mimo, iż Jungowa kochała swego przystojnego małżonka do szaleństwa.

Nieszczęśliwa kobieta przechodziła w ostatnich latach wiele cierpień fizycznych, ostatnio poddała się poważnej operacji.

Pewnego dnia podczas kąpania swego synka, Jungowa została oblana ukropem przez malca, który nieopatrznie odkręcił kurek prysznicu. Poparzenia były wówczas tak poważne, iż młodej kobiecie **wyszły wszystkie włosy z ciemienia i dopiero po kilku miesiącach poczęły odrastać.**

Nieszczęśliwa kobieta uskarżała się w zeznaniach, że mąż traktował ją brutalnie, obcesowo, a nawet dochodziło do bicia.

Od kilku miesięcy prześladowała ją myśl, aby skończyć ze wszystkim, **to też mimo wyjazdu z dwojgiem swoich dzieci na letnisko do Żarek, Jungowa często wpadała do Częstochowy i zdradzała wyraźne zdenerwowanie.**

Jung przed śmiercią powierzył nad zór nad swym majątkiem osobistym jednemu ze swych krewnych.

Wielkie wrażenie i współczucie wywołała w Częstochowie boleść rodziców Jungowej, Dębskich, którzy również doznali wstrząsu nerwowego.

Jungowa dalej pozostaje w szpitalu i dostaje kilka razy dziennie ataków spazmów, po czym popada w omdlenie.

Kiedy władze skarbowe

mogą dokonywać rewizji w kancelariach wolnych zawodów

Ministerstwo skarbu wydało specjalny okólnik przypominający, **że władze skarbowe nie mają prawa dokonywania rewizyj w celach podatkowych w kancelariach wolnych zawodów.**

Ustawa bowiem zezwala na dokonywanie rewizyj jedynie w zakładach handlowych i przemysłowych, a poza tym uprawnienie do przeprowadzania rewizyj w lokalach nie posiadających charakteru ani zakładów przemysłowych, ani handlowych lub gospodarskich przewiduje jedynie art. 77 ordynacji podatkowej.

Ten jednakże artykuł ogranicza się tylko do przypadków, gdy istnieje podejrzenie, że w takich lokalach prowadzony jest potajemnie handel lub przemysł.

W innych wypadkach — poleca okólnik — gdy zachodzi konieczność przeprowadzenia rewizyj, rewizja taka może być przeprowadzona jedynie na podstawie polecenia władz sądowych.

CZŁOWIEK PRZED SĄDEM.

Zawodowy doradca

Do Dawida Augenblika, zamożnego fabrykanta obuwia, przybył mizernie wyglądacy jegomość. Stanął, przyciskając ogromnie do piersi zniszczony kapelusz, lecz zoczu jego biła pewność siebie.

— Pogrzebacz się nazywam — rzekł, goniąc wzrokiem jakieś wizje, unoszące się nad głową pana Dawida. — Jestem radca z zawodu; wbrew brzydkie nazwisko, posiadam rozum, i przyszłem do pana na posadę.

— Na Jakie posadę?

— Będę pana radził.

Pan Dawid skrzywił się z niesmakiem.

— Ja nie potrzebuję pańskich rad.

— Co znaczy nie potrzebuje? — oburzył się pan Pogrzebacz. — Może rad pan nie potrzebuje? A czy pan wiesz ile co wszystko ja potrafię poradzić?

Na wszystkie nieszczęścia! Jak córka się lekko prowadzi i jak córka nie może wyjść za mąż; jak córka zostaje starą panną i jak córka mimo tego ma dziecko. Jak małżonka dostaje spazmy z powodu potomka i jak pan dostaje atak z powodu małżonka, i jak ten łobuz co to wszystko na robił, żąda od pana alimenty, bo inaczej ogłosi w gazecie powinszowanie a propos potomek.

Ja na wszystko mam radę! Na zbyt wielkie podatki. Na chorobę w brzuch i chorobę w bok. Na miłosne smutki i mi łosne skutki. Na wszystko. Jestem skarb nie docenionyi Bierz mi pan wobec tego i przemowę tę przebacz, pozostaję z szacunkiem Naftali Pogrzebacz.

— Nie chcę! — krzyknął zdenerwowany pan Dawid.

— Co znaczy nie chcę?

— Się nie życzę pańskich rad!

—Pan powinieneś się ich życzyć.

— Dobrze! Więc poradź mi pan!

— Co mam pana poradzić!

— Jak się mam pana pozbyć, psia krew!

Pan Pogrzebacz umilkł. Zbliżył się powoli do fabrykanta, sięgając jednocześnie ku tylnej kieszeni od spodni, czym tak przeraził pana Dawida, że biedak zemdlał.

Jak się okazało na rozprawie, pan Pogrzebacz wyciągnął z kieszeni nie rewolwer, a złotówkę, pokazując, że za tak drobną sumę można go się pozbyć.

W tym stanie rzeczy sąd uwolnił zawodowego doradcę od winy i kary.

Z Zawiercia

(z) DRUGI TURNUS KOLONII LETNICH. W tych dniach rozpoczął się drugi turnus kolonii i półkolonii letnich, prowadzonych przez miejski komitet pomocy dzieciom i młodzieży. Kolonie prowadzone są w dwuch malowniczych wsiach pow. olkuskiego, a mianowicie w Rodakach i Ryczówku. Półkolonie prowadzone są w Zawierciu, siedzibą ich jest dom ludowy TAZ.

(z) LUSTRACJA OGNISK „MATKI I DZIECKA". Onegdaj lekarz centralnej organizacji kół gospodyń wiejskich z Warszawy, dokonał lustracji ognisk „Matki i dziecka", półkolonii letnich i dziecińców sezonowych, prowadzonych przez pow. organizację K. G. W. w różnych ośrodkach powiatu zawierciańskiego. **Delegat ten stwierdził, że wszystkie te poczynania K. G. W. dają nadzwyczaj pomyślne rezultaty, a pod każdym względem wszystkie te ośrodki prowadzone są na poziomie, wymaganym przez życie.**

Przy okazji podkreślić należy, że dużo pracy i czasu poświęcają tym sprawom przewodnicząca powiatowej organizacji K. G. W. p. Maria Marszałkowa z Mrzygłodu i pow. instruktorka K. G. W. p. Halina Mianowska.

(z) ZNALEZIONE PRZEDMIOTY DO ODEBRANIA. W komisariacie policji w Zawierciu przy ul. 11 listopada po udowodnieniu własności są do odebrania: 4 klucze na pasku skórzanym, znalezione na ul. Ogrodowej w Zawierciu oraz mała czarna portmonetka z zawartością kilku złotych, znaleziona na stacji kolejowej w Zawierciu.

SPORT

Wielki sukces szkoły szybowcowej L. O. P. P.

Polichno-Pińczów

Ostateczne wyniki VI krajowych zawodów szybowcowych, które odbyły się w dniach od 10 do 23 lipca br. na lotnisku szkoły pilotów LOPP. w Masłowie zatwierdzone przez Aeroklub Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie protokułu komisji pomiarowej komitetu sportowego zawodów **skorygował omyłki popełnione przy obliczeniach początkowych prowizorycznych i wysunęły szkołę szybowcową L. O. P. P. Polichno-Pińczów na pierwsze miejsce w punktacji zespołów biorących udział w zawodach, podobnie jak i w punktacji indywidualnej, które zmianom przy ostatecznych obliczeniach nie uległa**

Mianowicie w punktacji zespołów szkoła ta zdobyła 1001,54 punktów, szkoła szybowcowa Aeroklubu lwowskiego w Bezmiechowej 921,9 punktów, **sekcja szybowcowa Aeroklubu warszawskiego 858,3 pkt., dalsze miejsca w kolejności uzyskały sekcja szybowcowa Aeroklubu lwowskiego, szkoły szybowcowe LOPP. Katowice, Łegobórz, Dęblin, Sokola Góra i Miłosna oraz sekcje szybowcowe Aeroklubu Pomorskiego i Krakowskiego**

W konkurencji indywidualnej pierwsze miejsce uzyskał Kazimierz Pleukiewicz ze szkoły szybowcowej LOPP. Polichno - Pińczów, drugie — Tadeusz Góra ze sekcji szybowcowej Aeroklubu warszawskiego, czwarte — Jan Kowalec ze szkoły szybowcowej LOPP. Polichno - Pińczów, piąte — Witold Kasprzyk z sekcji szybowcowej Aeroklubu lwowskiego.

Szkoła szybowcowa Polichno - Pińczów pozostająca pod kierownictwem p. Kazimierza Pleukiewicza, założona w r. 1932 i prowadzona przez kielecki okręg woj. LOPP. cieszy się opinią największego ośrodka wyszkolenia szybowcowego w Polsce, wydając do **400 pilotów szybowcowych rocznie**

Zwycięstwo uzyskane na tegorocznych krajowych zawodach szybowcowych tak w konkurencji zespołowej jak i indywidualnej wysuwa ją na czoło wszystkich tego rodzaju szkół i jest świadectwem dobrych metod szkolenia.

Społeczeństwo województwa kieleckiego przyjmie tę wiadomość niewątpliwie z jak największym zadowoleniem, gdyż szkoła szybowcowa Polichno - Pińczów powstała i rozwija się dzięki funduszom wpłacanym na rzecz LOPP. przez ofiarne społeczeństwo województwa kieleckiego, zrzeszone w szeregach Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej.

—oOo—

Walasiewiczówna atakuje

REKORD ŚWIATA NA 100 m.

7 bm. w Chorzowie odbędą się międzynarodowe zawody lekkoatletyczne w których wezmą udział m. in. zawodniczki Śląska niemieckiego.

Z polskich zawodniczek zgłosiła swój udział w zawodach Walasiewiczówna, **która zamierza zaatakować rekord świata w biegu na 100 m., należący obecnie do Amerykanki Stephens i wynoszący 11,5 sek. Start chorzowski będzie ostatnim występem Walasiewiczówny przed meczem Polska — Niemcy.**

Przepowiednie astrologiczne

DLA URODZONYCH 5 SIERPNIA.

5 sierpnia urodzeni — przybyli na świat pod wpływem gwiazdy Lwa — która obdarzyła ich usposobieniem badawczym i spostrzegawczym. Cechuje ich ambicja, nie znoszą zależności, słaba siła woli, mało mają wytrwałości, posługują się więcej sercem a mniej rozsądkiem, są niezdecydowani, w rodzinie i małżeństwie miewają spory i kłótnie. Lubią przebywać w towarzystwie płci odmiennej, ulegają ich wpływom, przez co nie raz narażają się na przykrości i straty materialne. Po opanowaniu swoich skłonnośc unikną przykrych następstw, będą mieć możność otrzymać korzystne stanowisko urzędnicze, na którym będą pracować dłuższy czas i dosłużą się emerytury.

Największy wpływ na ich los życia, charaker i przeznaczenie wywiera Saturn! szczęśliwy miesiąc luty, daty dnia 5, 12, 19, 26, liczby loteryjne 3 7 6 4.

Organizm ich skłonny jest do chorób nerwowych anemji, bólów głowy i zębów, do zapalenia woreczka żółciowego i choroby cukrowej.

W roku panowania planety Jowisza będą przechodzić okresy niepowodzeń, lecz powinni wystrzegać się zawierania wszelkich spółek.

Estetyka w kupiectwie

PROJEKT URZĄDZANIA SPECJALNYCH KURSÓW.

Od czasu do czasu urządzane były przez różne organizacje kupieckie konkursy na piękne urządzenie wystaw sklepowych. Do konkursów tych stawały poszczególne firmy. Przeważnie ejdnak urządzali wystawę nie sami kupcy, ale specjalnie wynajmowani dekoratorzy. Zdaniem też organizacyj kupieckich nie jest to najlepsze roz wązanie estetyki witryn Nie wszyscy kupcy mogą sobie pozwolić na stałe angażowanie dekoratorów. Ich też kna wystawowe przedstawiają się nieraz horendalnie. Z tych też względów organizacje kupieckie wysuwają projekt urządzania w różnych miejscowościach Polski specjalnych kursów tylko dla kupców, które miały by na celu udzielanie wskazówek, jak należy ładnie przyciągająco dla kupujących urządzać wystawy sklepowe.

—O—

„Jeździec śmierci"

RUNĄŁ Z PROSTOPADŁEJ ŚCIANY.

W Pabianicach rozbiło namioty „Wesołe Miasteczko".

Szczególnym powodzeniem u publiczności cieszyły się występy „jeźdźca śmierci", który popisywał się brawurową jazdą n a ścianie, stojącej zupełnie prostopadle, objeżdżał ją dookoła z niesłychaną szybkością na motocyklu.

Odważnym motocyklistą był Zygfryd Geiner z Katowic.

Onegdaj motocyklista, który znajdował się właśnie u szczytu wysokiej ściany, wskutek wadliwego obliczenia szybkości stracił równowagę i na oczach widzów runął z motocyklem w dół.

Gelnera, który doznał ciężkich obrażeń ciała, przewieziono w stanie poważnym do szpitala.

Unia—Cynkownia

TOWARZYSKI MECZ PIŁKARSKI

W niedzielę na stadionie Unii w Sosnowcu o godz. 5 popoł. odbędzie się towarzyski mecz piłkarski Cynkownia — Unia I-b. Przedmecz o godz. 15.

W dniu tym ligowa drużyna Unii wyjeżdża do Wielkich Hajduk na mecz z ligowym Ruchem, w barwach którego zagra b. gracz Unii Słota.

Kadra jedzie

DO BUDAPESZTU.

Drużyna strzelecka Kadry (Rembertów) wyjeżdża w końcu b. tygodnia do Budapesztu, gdzie weźmie udział w wielkich międzynarodowych zawodach strzeleckich.

Jak wiadomo Kadra jest jednym z najlepszych zespołów strzeleckich na świecie.



Z ZAWODÓW LEKKOATLETYCZNYCH POLSKA — RUMUNIA W CZERNIOWCACH.

Rozegrany mecz lekkoatletyczny Polska — Rumunia w Czerniowcach, zakończył się jak wiadomo zdecydowanym zwycięstwem lekkoatletów polskich w stosunku 96:49.

Na zdjęciu — na mecie biegu na 100 mtr. Na pierwszym miejscach dwaj Polacy (od lewej) — Trojanowski i Danowski

Polski Komitet Olimpijski opracował projekt
obsady sportowej Olimpiady w Helsinkach

W związku z przeniesieniem Olimpiady z Japonii do Helsinek, Polski Komitet Olimpijski postanowił powiększyć skład ilościowy i opracował projekt obsady w poszczególnych dziedzinach sportu.

Według tego projektu poszczególne działy sportu podzielono na cztery grupy, a mianowicie: sporty, które napewno reprezentowane będą na olimpiadzie, ... prawdopodobne nie dostatecznego poziomu, wreszcie sporty, które przypuszczalnie pozostaną poza programem olimpjskim.

Do pierwszej grupy zaliczono lekką atletykę, piłkę nożną, wioślarstwo, dziećtwo, szermierkę, boks, strzelectwo, gimnastykę kobiecą, kajaki i konkurs sztuki.

Do grupy sportów „możliwych": pływanie, żeglarstwo i kolarstwo.

Do grupy sportów, które prawdopodobnie nie osiągną dostatecznego poziomu za[?]ezono: zapaśnictwo, dźwiganie ciężarów ...tykę męską i pięciobój nowoczes...

...reszcie do grupy sportów, które prawdopodobnie nie wejdą do programu olimpiady zaliczono; hokej na trawie, koszykówkę, szczypiorniaka, polo konne i szybownictwo.

Uwzględniając wysłanie tylko sportowców z pierwszej grupy P. K. Olimpijski przewiduje iż reprezentacja Polski składa aby się z 84 zawodników, 14 kierowników i 9 osób personelu technicznego i instruktorskiego. Ogółem zatem 107 osób.

O ile obesłanoby kolarstwo, pływanie i żeglarstwa, wowczas doszłoby jeszcze 15 zawodników i 3 kierowników.

Zaznaczyć należy, że na olimpiadzie berlińskiej w 1936r. reprezentacja Polski składała się z 111 zawodników.

Nad przypuszczalnym składem ekspedycji polskiej na olimpijskie Igrzyska Zimowe P. K. Ol. — jeszcze nie dyskutował.

Polka ustanowiła rekord
ŚWIATOWY W PŁYWANIU.

Halina Tomska w Detroit ustanowiła ostatnio nowy rekord światowy na 150 yardów stylem dowolnym. Dystans ten Tomska przepłynęła w 1 m. 38 sek., poprawiając rekord światowy Heleny Madison o 2 sek.

Kwaśniewska chora
NA ŚLEPĄ KISZKĘ.

Znana oszczepniczka Maria Kwaśniewska - Trytkowa zawiadomiła PZL., że ze względu na obawę powtórzenia się ataku ślepej kiszki, nie będzie mogła wziąć udziału w meczu Polska — Niemcy 14 bm. w Bydgoszczy.

PRZETARG

I URZĄD SKARBOWY W SOSNOWCU OGŁASZA PRZETARG NA WYKONANIE ROBÓT W BUDYNKU PAŃSTWOWYM, PRZY UL. KRZYWEJ Nr. 2:

1. Wyprawienie zewnętrznych ścian budynku, zaprawą wapienno - cementową, lub tarraboną około 1.000 metrów kwadratowych.
2. Wykonanie fartuchów okiennych z blachy cynkowej około 50 szt.
3. Pomalowanie ścian i sufitów w całym budynku — około 3.000 m. kw.
4. Reperacja 10 pieców z dodaniem ruszt i potrzebnego materiału.
5. Okratowanie 23 okien na parterze.
6. Reperacja urządzeń kloacznych.

Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na roboty remontowe" należy składać w Kancelarii I Urzędu Skarbowego, do dnia 15.VIII 1938 r.

Oferent obowiązany jest złożyć wadium w wysokości 8 proc. od oferowanych sum w gotowiźnie lub papierach wartościowych. Pokwitowanie winno być załączone do oferty.

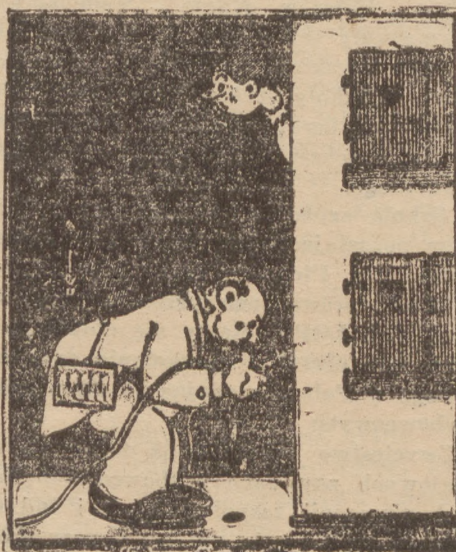
Urząd Skarbowy zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, jak również zastrzega sobie wybór oferenta na poszczególne roboty.

Otwarcie ofert odbędzie się Komisyjne w dniu 16 sierpnia 1938 r. o godz. 12 w południe.

w/z Naczelnika Urzędu (Mgr. GORGOSZ).



Nigdy nie wracam do domu wstawiony.
Ja też nie. Zawsze po drodze zostaje gdzieś w rowie.



Czy to ty, Emilu?
Boję się, że tak, Kunegundo!

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA I WYCHOWANIE

KURSY pisania na maszynach czynne codziennie. Wpisy i informacje w Księgarni „Polonia" Sosnowiec Hale „Rozwoju". Tel. 6-15-36.

KUPNO I SPRZEDAŻ

POMNIKI

i rzeźby artystyczne, słupy żelbetowe oraz kompletne parkany i inne wyroby betonowe poleca tanio „WIKTORIA" Dąbrowa ul. Naratowicza 41. Skrz. pocztowa 93. Telefon 68 436.

ZGUBIONE DOKUMENTY

WYDERKA ALEKSANDER zgubił legitymację bezrobocia wydaną przez gminę Bobrowniki.

IMIELNICKI WACŁAW zagubił paszport zagraniczny wydany przez konsulat w Paryżu, który unieważniam.

RÓŻNE

ZNALEZIONY rower firmy Kamiński Nr. 36638 jest do odebrania za zwrotem kosztów. Biczak, Sosnowiec, Tatrzańska 18.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. Redaktor odpow.: Tadeusz Lipski.